Ner 255. ROK 1839. ŚRODA 6 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczyst. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie. Jutro Herkulaną Wyz.

Imiona Sławiańskie. Jutro Wrócisłwoy.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
5` 6	27" 3", 470	+ 4°, 5	2", 98	Pn Wschodni słaby	Pochmurno	Mgła
2	2, 982	+ 7, 4	3, 45	,, ,,	Mgła	
10	2, 818	+ 7, 0	3. 48	PPł Zachodni słaby	Pochmurno	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 19 Października.* —

Znowu uczyniono zamach przeciw osobie króla. Wprawdzie podług wszelkich pozorów zdaje się że w tém nie było politycznego celu, jednakże wrażenie jakie uczynił, jest nader silne i bolesne. Przytaczamy tu wyjątki z rozmaitych dzienników w tym przedmiocie.

Journ. des Deb. »Wczoraj po południu o godzinie 5, w chwili kiedy powóz w którym się znajdował król, królowa i xiężniczka Adelajda, przejeżdżał mimo krat ogrodu Tuilleries, rzucono ciężki kamień w prawą szybę powozu, zraniono w głowę królowę. Sprawczynią tego czynu jest kobieta, została ona natychmiast uwięzioną. Król, który rozkazał zatrzymać się, przekonał się że królowa nie została niebezpiecznie zranioną, i w kilka minut potém udał się w dalszą drogę do St. Cloud. Wczasie tego zatrzymania się, zebrał się liczny tłum, około powozu królewskiego, okazując najżywsze zajęcie, i silny okrzyk kiedy król puścił się w dalszą drogę. Kamień rzucony był okrągły i musiał być bardzo silnie rzucony, że w tak wielkiej odległości mógł stłuc grube szkło zwierciadlane w powozie. Uwięziona kobieta nazywa się Stefania Girondelle i była dawniej służącą. Miała na głowie czerwoną chustkę, i odziana była łachmanami. Pierwsze odpowiedzi jéj na zadawane przez prefekta policyi pytania, okazały że jest obłąkaną, a dalsze przesłuchanie stwierdziło to podejrzenie. Najjaśniejsze państwo przybyli do St. Cloud o godzinie w pół do siódméj. Doktor Pasquier został natychmiast powołany do królowéj i po dokładném obejrzeniu skaleczonego miejsca, oświadczył, iż nie ma powodu do najmniejszej obawy. Wszyscy ministrowie udali się przed wieczorem do St. Cloud i przez cały wieczór sale zamkowe przepełnione były osobami, które przybyły z Paryża dla powinszowania królowi szczęśliwego uniknienia niebezpieczeństwa.

Moniteur: »Stefanija Girondelle badaną była wczoraj w Conciergerie, przez doktorów Chomel i Vigardane, w obecności ministra spraw wewnętrznych i prefekta policyi. Obaj lekarze zapewnili o widocznych znakach obłąkania. *Messager.* Stefania Girondelle urodziła się w Bournonviliers w departamencie Marny, jest ona kucharką i ma lat 31. W Paryżu mieszka dopiero od sześciu miesięcy, poprzednio mieszkała w Nemours, gdzie okazały się w niej pierwsze znaki słabości umysłu. Przywidziało jéj się, że jest prze-

śladowaną przez jednego pułkownika od kirasierów i przez jego syna, i że król dopomaga tym prześladowaniom. Aby się za to zemścić, rzuciła także kamień do powozu króla; oświadczyła ona że już raz chciała to samo uczynić, ale że wtedy kamień nad powozem przeleciał. Kamień którego ta nieszczęśliwa użyła wczoraj, waży około funta. Nosiła ona go przy sobie od kilku dni, i czekała sposobności zadość uczynienia swojej szalonej zemście.

Le Droit. »Przy pierwszém przesłuchaniu Stefanija Girondelle, odpowiedziała zupełnie bez związku i powtarzała ciągle, że król otoczony jest złemi ministrami, i ciągle jest przez nich zwodzony: Kiedy ją aresztowano, nie czyniła wcale oporu, i przyznała się zaraz, że rzuciła kamień.

August Blanqui podał się za chorego, i żądał, aby go umieszczono w lazarecie. Władze nieprzychyliły się do tego żądania, oświadczyły mu tylko, że może być przeniesionym do sali chorych w Conciergerie, czego on znowu nieprzyjął. Prócz tego uporczywie wzbrania się on odpowiadać na czynione mu zapytania. »Wiem jaki mię los czeka, mówi on, ale niechcę szkodzić moim przyjaciołom; przez jakie nieroztropne zeznanie.«

Cour. fran. donosi, że ministrowie porozumieli się względem potrzeby zatrzymania don Carlosa w Bourges tak długo, dopóki wojska Cabrery nie zostaną rozproszone, albo się nie poddadzą. Marszałek Soult doniósł już o tém roztrzygnieniu rady gabinetowi angielskiemu.

Tutejszy poseł austryacki hrabia Apponi odjechał wczoraj do zamku Johannisberg z swoją małżonką.

— *Londyn* 18 *Października.* —

Tutejsze dzienniki zawierają rys życia bawiącego obecnie w Windsor xięcia Alberta sasko koburgskiego, którego jak wiadomo pogłoska wskazuje jako przyszłego męża królowej Wiktoryi. Genealogiją jego wywodzą aż do anglo saksońskich naczelników, którzy w V. wieku pod Hengistem i Horstem przybyli do Anglii.

W zamku w Windsor wybuchnął w dniu 15 września pożar; bardzo prędko rozeszła się pogłoska iż prywatne apartamenta królowej ogarnęły płomienie. Wojsko, policya i służba pożarna w jednej chwili były w ruchu, pokazało się jednak, że tylko jeden komin w odległem skrzydle pałacu był w ogniu który został szybko ugaszonym.

— *Dnia* 19 *Października* —

W hrabstwie Perth zeszłego czwartku dało się czuć trzęsienie ziemi.

Zdaje się już prawie pewném, że sir Edward Codrington, otrzyma dowództwo portu Portsmouth; kapitan Berkeley były lord admiralicyi, ma być mu przydanym jako dowódca statku mającego nosić jego flagę.

Na odbytém we środę zgromadzeniu dyrektorów kompanii wschodnio-indyjskiéj, został mianowany dowódcą wojsk tejże kompanii w Bombay, jenerał porucznik sir Th. Mac Mahon.

Biegają tu pogłoski o nowych poruszeniach stronnictwa bonapartystów, które w Anglii rozpoczęło się przeciw Francyi. Dziennik *Argus* tak o tém mówi: »Już od dawna zwracaliśmy na to uwagę, że tak wielu Francuzów tu przybywa, których polityczne związki i zasady tak dobrze są znane, i mniemaliśmy że rządy po obu stronach kanału zwrócą uwagę na nasze ostrzeżenia. Należy także obawiać się wielkiego nieukontentowania między szczątkami dawnéj armii, a jeśli doniesienia jakie otrzymaliśmy, o ile nam się zdaje z dobrego źródła, są autentyczne, tedy rozwinięcie tych planów bliższém jest niżby w Francyi sądzono. Czy Blanqui jest ajentem tego stronnictwa lub nie, nie możemy stanowczo rozstrzygnąć, ale zjawienie się jego w Paryżu, daje przystęp podejrzeniom względem powodów które Augusta Blanqui do tak zuchwalego kroku skłoniły. Za jedno możemy ręczyć, za to że w całéj Francyi rozszerzone są tajemne towarzystwa, że ajenci tych towarzystw niedawno odwiedzali Anglię, i mieli związki z wygnanym xięciem mieszkającym obecnie w Londynie.

— *Konstantynopol* 3 *Października.* —

Rzeczy stoją tu jak dawniéj, zaszła tylko różnica nader ważna, to jest, że Mehmed Ali stara się zbliżyć do Chozrew paszy. Co go do tego spowodowało nie wiemy, ale sam Chozrew pasza oświadczył reprezentantom mocarstw, że Ali pasza nie wymaga już jego oddalenia. Ważny nader musiał być powód, który paszę skłonił do zrzeczenia się gniewu przeciw jego śmiertelnemu nieprzyjacielowi. Uważają, że flota angielska czyni przygotowania do oddalenia się od zamku Dardanelskiego, ale francuzka eskadra zdaje się chcieć pozostać w swojem miejscu, nawet przez czas zimowych niepogód. To już

okazuje niejedność między temi dwoma mocarstwami, których floty, dotychczas wszystkie kroki razem czyniły.

— *Alexandrya* 26 *Września.* —

Vice król wrócił wprawdzie do zdrowia, jednakże jest jeszcze nieco słaby. Wyjechał on z tąd wczoraj na ośmiodniową przejażdżkę do Nilu. Przed wyjazdem oświadczył konsulom, iż wróci przed przybyciem następnego statku pocztowego. Kapitan Stopford syn angielskiego admirała i dowódca brygu *Zebra* który tu przybył z pod Tenedos, został dopiero w dniu 18 września przedstawiony vice królowi. Zapewniają, że rozmowa jego z vice-królem niemiała związku z polityką. Kapitan Stopford wkrótce potem odjechał. Uważano że wspomniony bryg angielski miał na swoim pokładzie wielu oficerów, którzy przez cztery dni pobytu tutaj oglądali cały port, broniący twierdzę i zdjeli nawet plan z kilku twierdz i odrysowali port cały, przy czém dokładnie odznaczyli położenie każdego okrętu leżącego w nim na kotwicy. Vice-król odpowiedział na oświadczenie uczynione mu na rozkaz marszałka Soult przez pana Cochelet. iż musi pozostać przy swojéj poprzedniéj odpowiedzi, ponieważ rzeczone oświadczenia nie zawiera żadnych nowych projektów.

Mówią, że vice-król na zapytanie kapitana Stopford, co może swemu ojcu, admirałowi Stopford, powiedzieć względem zwrotu floty, odpowiedział: Nie oddam jej, dopóki nie otrzymam skutku wszystkich żądań moich; dożyłem 72 lat, i przez całe życie nie dopuściłem się tchórzostwa; niechcę zatém teraz się go dopuścić, ulegając tam, gdzie mogę wymagać. Toż samo miał powtórzyć konsulom przed swoim odjazdem. Pasza nie tai przed sobą, że prowadzi wielką grę, ale spodziewa się wygrać, licząc na prawdopodobną niejedność między mocarstwami. Około 14 października spodziewamy się tu nadejścia z Wiednia *ultimatum* mocarstw, ale bezwątpienia pasza nie zechce ustąpić.

— *Dnia* 27 *Września.* —

Bryg angielski *Zebra* odpłynął już z tąd (jak już wspomnieliśmy) dla połączenia się z eskadrą admirała Stopford. Ważna i niewątpliwa okoliczność która tu powszechną ściąga uwagę, jest to, że kilku oficerów angielskich na barkach wpływało między okręty obu flot, w naszym porcie stojących, i tam spisywali numera okrętów, liczbę dział i inne podobne szczegóły. Utrzymują że to głównie było celem wysłania ich do Alexandryi, i z tąd wnoszą że flota angielska wkrótce ukaże się przed naszym portem.

Rozmaitości.

Smyrna.

Smyrna przez kilka wieków pierwsze miasto handlowe w Lewancie, leży nad głębokiem wybrzerzem na zachodnim brzegu Azyi mniejszéj i jest po Konstantynopolu najważniejszym portem państwa tureckiego; jest to główne miejsce odbytu płodów Lewantu i okręty przybywają tam ze wszystkich stron, przywożąc kosztowne towary i zabierając inne. Port jest obszerny i bezpieczny, grunt do zarzucania kotwicy bardzo dobry, a największe nawet okręty mogą pod sam brzeg podpływać dla wzięcia albo wyłożenia ładunku, prawie każde mocarstwo europejskie ma konsula w Smyrnie, który ma więcéj niż zwykłą powagę i dwór konsula stanowi sąd miejski i handlowy. Europejska ludność wynosi 3 — 4 tysięcy głów, i z pomiędzy 100,000 mieszkańców nie więcéj jest jak 70,000 Turków, 23,000 jest Greków, 7000 Armeńczyków i przeszło 10,000 żydów. Znakomici Frankowie (europejczycy) są to kupcy prowadzący wielki handel, inni służą jako cieśle, krawcy, szewcy i t. d. Rozmaity skład ludności smyrneńskiéj, nie okazuje wcale szczególnych odznaczających się rysów. Charaktery każdéj części dość są między sobą różne, ale mocno uderzające różnice otarte są przez wzajemne przestawanie z sobą. P. Macfarlane w swoim *Constantinopolo in* 1828 mówi pisząc o Smyrnie: »Turban i kaftan uczyniłby europejczyka Turkiem, a kapelusz i surdut do niepoznania zmieniałby Turka w Franka. Tylu jest Francuzów w Smyrnie, że oni stanowią pierwszy ton w towarzystwach europejskich. Język francuzki odniósł tam zwycięstwo nad włoskim, ale drobni handlarze, i inni tego rodzaju ludzie, mówią zepsutym włoskim językiem który zowią *Lingua franca.* Smyrna chlubi się tytułem: *Lepetit Paris de Levant*, (mały Paryż Lewantu,) ale chociaż to miasto z daleka nie źle wygląda, nie mało jednak traci uważane z bliska; ulice są krzywe i ciasne, a większa część domów zbudowana jest z drzewa i powód do powyższego tytułu mogła dać raczej panująca tam w to-

warzyskiém obejściu wesołość i wytworna przystojność. Domy nad brzegiem portowym mają przyjemną powierzchowność i zasługują na nazwę pięknych.

Liczba angielskich domów handlowych w Smyrnie dochodzi do dwudziestu a Wenecyanie, Genueńczycy, i inni Włosi, tudzież Dalmatowie, Hollendrzy, Francuzi, Amerykanie, mają tam także swoje składy. Żadne miasto Turcyi europejskiej ani azyatyckiej nie może się pochlubić tak znakomitym wywozem swoich i napływem obcych towarów. Przedaże i kupna układają się za pomocą meklerów, którzy otrzymują instrukcye od kupujących i przedających i ci meklerowie dwóch stron układają między sobą warunki ugody, które właściwi nabywcy i posiadacze osobiście utwierdzają. Meklerami są główni żydzi. Kupcy greccy są w ogóle drobnemi kramarzami, i słyną za złych płatników. Żydzi okazują także brak gotowizny, ale bywają wspierani przez swoich współ-wyznawców, którzy w razie potrzeby składają za nich rękojmię. Amerykanie, którzy stanowią najznakomitszą część kupujących i przedających, postępują w interesach handlowych z wielką ekonomią, ale są sumienni i w wypłacie punktualni. Ale we wszystkich moralnych przymiotach. Turcy przewyższają wszystkie wymienione pokolenia, o tyle o ile z drugiéj strony niższemi są od nich, pod względem dostatków i zręczności w interessach handlowych. Niekiedy jednak i oni robią znaczne interesa i na przeznaczonym terminie nie uchybiają zapłaty.

Głównym artykułem przywozowym jest kawa, ulubiony napój Turków i wszystkich mieszkańców zachodniéj Azyi. W Smyrnie, przy 120,000 ludności, codziennie wypijają 400,000 filiżanek kawy, co kosztuje około 20,000 piastrów. Największa ilość kawy, przybywa tam z Ameryki, a pierwsze miejsce po niéj bierze Francya i Anglia, potém Hollandya, Triest, Liworno i Genua. Po kawie najważniejszym artykułem jest cukier, który z tych samych co i kawa krajów, najobficiéj bywa dostawiany. Indygo i cynę przywożą głównie z Anglii, ale najobfitszy odbyt jest na wyroby rękodzielnicze.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 461 D. S. J.

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO *Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.*

Ponieważ rozporządzeniem Rządzącego Senatu do N. 4751 D. G. S. pod dniem 22 października r. b. zapadłym, utworzoną została nowa posada Pisarza wagi szlachtuzowéj z pensyą zlp. 1200; przeto Sekretarz Jlny. Senatu na mocy tegóż rozporządzenia ogłasza niniejszym konkurs na posadę wyżéj wspomnioną, do objęcia któréj mający chęć ubiegania się, zechcą podania swe w dowody kwalifikacyjne zaopatrzone w Biórze podpisanego w przeciągu dni 14 złożyć, po upływie bowiem tego terminu konkurs zamkniętym zostanie.

Kraków dnia 2 listopada 1839 r.

DAROWSKI.

Zawiadamia strony w tem interes mieć mogące, iż począwszy od dnia 11 listopada 1839 r. od godziny 9 rannéj, w domu pod L. 233 przy ulicy Grodzkiéj sytuowanym, a mianowicie w sklepie dolnym sprzedawane będą; porcellany, fajanse, szkła, i różne inne towary bławatne i norymberskie przez publiczną licytacyą. Każdy zatém chęć kupna mający zaopatrzony w gotowe pieniądze w czasie i miejscu oznaczonym znajdować się zechce.

Kraków dnia 2 listopada 1839 r.

(2r:) Karol *Koisiewicz* Kom. Sąd.

LOTERYA KRAJOWA.

W 893 ciągnieniu d. 6 Listopada 1839 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

43. — 24. — 54. — 80. — 81.

Przyszłe ciągnienie 894 przypada dnia 13 Listopada 1839 roku.